



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: „Teologia na nowe tysiąclecie. W dialogu z naukami humanistycznymi”. Studencka międzywydziałowa sesja naukowa (Katowice 3–4 listopada 2005)

Author: Izabela Bugdoł, Karolina Uniejewska

Citation style: Bugdoł Izabela, Uniejewska Karolina. (2006). „Teologia na nowe tysiąclecie. W dialogu z naukami humanistycznymi”. Studencka międzywydziałowa sesja naukowa (Katowice 3–4 listopada 2005). "Studia Pastoralne" (Nr 2 (2006), s. 369-375).



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**„Teologia na nowe tysiąclecie.
W dialogu z naukami humanistycznymi”
Studencka międzywydziałowa sesja naukowa
(Katowice 3–4 listopada 2005)**

Zawarty w temacie konferencji postulat – szeroko pojęty dialog teologii z naukami humanistycznymi, jako wezwanie i wyzwanie na kolejne tysiąclecie chrześcijaństwa – nadał kierunek rozważaniom uczestników *Studenckiej międzywydziałowej sesji naukowej*. Refleksje nad kształtem teologii przyszłości zostały podjęte już po raz drugi (podobnie jak w przypadku ubiegłorocznej sesji, zatytułowanej *Teologia na nowe tysiąclecie. Między barbarzyństwem a nadzieją*), również w listopadzie. Gośćmi studentów katowickiego Koła Naukowego Teologów byli ich uniwersyteccy koledzy z ośrodków polskich i zagranicznych oraz polscy humaniści, otwarci w ramach własnej specjalności (filozofii, psychologii, kultury, teologii) na dialog z nauką o Bogu.

Słowo wstępne skierowali do zebranych dziekan Wydziału Teologicznego UŚ, ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor oraz ks. dr Jacek Kempa, opiekun naukowy

Koła, zaś obrady otworzył jego przewodniczący, Przemysław Bratkowski, prowadzący część studencką sesji. Aktywne działania młodych myślicieli znalazły uznanie w oczach honorowego gościa – Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego, ks. abpa Damiana Zimonia.

Pierwszą serię referatów rozpoczęła Anna Gasz, studentka filozofii oraz teologii (UŚ). Człowiek stanowił centrum wystąpienia, zatytułowanego *Zagubieni w krainie pozorów. Kryzys ludzkiej tożsamości a potrzeba transcendencji*. Stworzona na Boży obraz i podobieństwo istota, egzystując, skupia się na poszukiwaniu sensu swojego człowieczeństwa, próbuje zrozumieć własną tożsamość. Zdaniem wielu, kryzysogenna rzeczywistość dnia dzisiejszego – zasugerowany świat „porozów” – skutecznie tłumi zakorzenione w ludziach otwarcie na transcendencję, potrzebę Absolutu. Receptą na przezwycięzenie impasu miałyby być interdyscyplinarny dialog.

Również z pogranicza filozoficzno-teologicznego okazało się przedłożenie Anny Szoltysek (filozofia i teologia, UŚ). Temat, *Wokół Sensu. Teologia w kontekście filozofii dialogu i psychiatrii Viktora Frankla i Antoniego Kepińskiego*, przyniósł atrakcyjny obraz antropologii spragnionej Sensu. Spojrzenia na problem dokonano z perspektywy fenomenologiczno-hermeneutycznej, która stanowiła klucz interpretacji do rozmowy psychologii z filozofią dialogu, na gruncie fundamentalnej teologii. Naszkicowana Balthazarowskim piórem symfonia w paradygmacie dość specyficznym dała przekrój Kościołotwórczej tkanki; materii delikatnej, bo z bytu ludzkiego zbudowanej, a zdolnej do tworzenia zarówno płaszczyzny spotkania (horyzontalnego – z drugim człowiekiem), jak i Spotkania (wertikalnego – z Nim).

Szczególne zainteresowanie wzbudziła wypowiedź Małgorzaty Zuber, opatrzona tytułem *Teologia (–) filozofii i filozofia (–) teologii albo wszechjedność: reaktywacja* (Wydział Nauk Społecznych UŚ). Głos przyszłego historyka i filozofa wprowadził refleksję poświęconą humanistycznemu dialogowi w optykę świeżą i nietuzinkową, podwójnie zewnętrzną – jako że płynącą z filozofii wszechjedności Włodzimierza Solowjowa, nie ściśle teologicznego źródła o niepolskim rdzeniu. Zasadzone na tej teorii wnioski dowiodły komplementarności, przenikalności wręcz świata materialnego i rzeczywistości Boga. Wzajemne zapotrzebowanie na siebie obu sfer wynika ze złożoności natury ludzkiej, postrzegającej przez rozum oraz intuicję i wiarę. Pokłady wiedzy, wiary i twórczości, zasadzone na tradycyjnej triadzie Prawdy, Dobra i Piękna, razem stanowią jedność, której zwornikiem jest osoba Jezusa Chrystusa.

Przedpołudniowy cykl wystąpień studenckich zakończył referat filologa, mgr Izabeli Bugdoł (teologia, UŚ). Wyznaczona tytułem *przestrzeń – Między teologią a literaturą. Próba dyskursu* – zakreśliła metodyczny i metodologiczny obszar współpracy tak teologów, jak i literaturoznawców, funkcjonujących wszak w jednorodnym tworzywie słowa skierowanego ku Słowu. Pokrewność materii działania, bliskość celów, a także ostateczna zbieżność dążeń, pociągają za sobą konieczność dialogu, warunkując porozumienie wyłącznie w kręgu proeklezyjalnej

kultury i otwartego na kulturę Kościoła. Dopiero w atmosferze obopólnego szacunku, zaufania i poważania, wyłącznie w inkarnacyjnej orientacji, ma szansę prawdziwa służba człowiekowi.

Tuż po przerwie student teologii katolickiej Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium, Mateusz Pychyński, omówił wątki dotyczące humanistycznego dialogu zawarte w dorobku Karla Rahnera. *Dialog teologii z filozofią w myśli Karla Rahnera* przyczynił się do dyskusji nad możliwościami filozoficznej drogi ujmowania człowieka nie tylko zasłuchanego w Boże słowo, lecz również zabiegającego o samodzielne zrozumienie ewangelicznego przekazu. Wobec powszechnego doświadczenia obecności Boga w świecie, nieustannego spotykania się z Jego łaską w codziennym życiu, Rahnerowska metoda transcendentalna uwiarygadnia absolutną otwartość egzystencji człowieka na Trójjedynego, a zarazem implikuje indywidualne, odważne poszukiwania, do których podjęcia myśl niemieckiego teologa zachęca.

Kolejny filologiczny głos mgr Bernedety Stepin, *Literatura o teologii – eseje ks. Jerzego Szymika*, był wywodem poświęconym intuicjom teologicznym ks. Jerzego Szymika, zawartym jednak nie w dogmatycznej, chrystologicznej części dorobku twórcy, a w partii poetyckiej jego pisarstwa, ściśle: w eseistyce. Szymikowy esej, w osądzie prelegentki, stanowi dowód na to, że gatunek ów jest spośród całej genologicznej palety literackiej najbardziej predestynowany do podejmowania problematyki teologicznej – głównie przez swą wewnętrzną dialogowość. Obok doznań estetycznych, przez spory ładunek indywidualizmu, formułowane przez autora eseju tezy generują polemikę odbiorcy (w teologicznym przekazie jest nim szukający zrozumienia wierzący), mogąc stać się przyczynkiem do potrzebnej, szczególnie dziś, jak się wydaje, rozmowy w Kościele o Kościele.

Wystąpienie pt. *Teologia duchowości i nowy humanizm. Antropologia estetyczna a proces poszukiwania formuły nowej duchowości w świetle refleksji Charles'a Taylora* zaprezentowała doktorantka w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej *Ignatianum* w Krakowie, mgr Marta Krupska. Jako że kwestie ludzkiej kondycji i właściwego rozumienia jej przeobrażenia stanowią serce chrześcijańskiej antropologii, w trakcie refleksji nad zadaniami współczesnej teologii winny one podjąć dialog z antropologią współczesną. Obie dziedziny dążą wszak do określenia tożsamości jednostki, a przy całej złożoności obecnych czasów dbałość o porządek życia duchowego człowieka jest tematem nadrzędnym.

Mgr Renata Sowada (Studium Doktoranckie, Wydział Filologiczny UŚ) w referacie *Elementy doktryny chrześcijańskiej w poezji Julii Hartwig* rozważyła natomiast wpływy chrześcijaństwa na kształt polskiej twórczości poetyckiej w jej nurcie klasycyzmu. Na przykładzie utworów i wypowiedzi Julii Hartwig została dokonana analiza, w której wyeksponowano motywy biblijne oraz elementy architektury sakralnej – wyraz nieustannego poszukiwania Boga przez człowieka.

Czwartkowe obrady zamknął wieczór artystyczny *Katarzynki*. Przygotowany w Klubie Teologa program słowno-muzyczny oparł się na poetyckiej myśli Jana Pawła II oraz na utworach adeptów teologii. Prezentację wykonali studenci Wydziału Teologicznego, wraz z alumnami Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego.

Gości i uczestników drugiego dnia sesji powitała Karolina Uniejewska, Zastępczyni Przewodniczącego Studenckiego Koła Naukowego Teologów, zwracając uwagę na fakt, że konferencja pt. *Teologia na nowe tysiąclecie. W dialogu z naukami humanistycznymi*, która podsumowuje kolejny rok prac Sekcji Kulturalnej SKNT, stała się radością nie tylko członków katowickiego Koła Teologów, ale także wszystkich licznie zebranych na sali słuchaczy.

Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Krzysztof Wieczorek (Wydział Nauk Społecznych UŚ, Instytut Filozofii) z referatem *Philosophia sorella theologiae. Od służby do partnerstwa*. Filozof i teolog, zdaniem prelegenta, powinni zdobywać się na postawę zdumionego wzruszenia światem i otwartości na głębię, na rzeczywistość wyższego rzędu. Wyzwaniem dla filozofów i teologów jest śmierć Boga w kulturze. Ona dotyka wielu ludzi. Ponieważ chrześcijanie są stworzeni na obraz przedmiotu (a raczej: Podmiotu) swojej wiary, dlatego też jesteśmy odpowiedzialni za pielegnowanie sposobu, w jaki wierzymy. Filozof i teolog nie mogą „dać się nabrać” na złe nowiny; zresztą, nie można zostawić tych, których życie – osierocając – opustoszało. Propozycja przezwyciężenia kryzysu musi natomiast wyrastać z łona samego kryzysu, a nie być importem z zewnątrz. Musi wyrastać z obecnego stanu kultury, a równocześnie musi go przekraczać. Należy szukać pionowego wymiaru człowieka i kultury oraz zbudować pomost między tym, co wnosimy z warsztatu teologa i filozofa a tym, czym żyje świat.

W drugiej kolejności wystąpił znany i ceniony reżyser, Krzysztof Zanussi. Podjąwszy temat *Teologia, światopogląd, sens życia w obrazach filmowych*, filmowiec stawiał pytania dotyczące życia i szukał na nie odpowiedzi w teologii. Opowiadał o swoich zmaganiach z poczuciem nieodwracalności zdarzeń oraz z faktem, że żyjemy ze skazaniem na konsekwencje naszych czynów. Zwrócił uwagę na język teologii, który rzekomo odstrasza i jest nieprzyjemny dla artysty. Zastanawiał się także, czy ludzkość na przestrzeni wieków rzeczywiście staje się lepsza. Zanussi mówił o ogromnym rozdźwięku, jaki – jego zdaniem – istnieje między teologią a światem kultury. Teologia, nawet w kręgach kultury chrześcijańskiej, nie promieniuje w ocenach pod kątem transcendentnego wymiaru dzieł sztuki. Wyzwaniem dla teologii jest również globalizacja, która zderza nas z całą masą odmiennych kultur. Teologia winna zatem dawać lepszą świadomość tego, kim jestem i w czym się wychowałem.

Dr Marek Wojtowicz z Wydziału Teologicznego UŚ, w referacie *Od obojętności przez demaskowanie do fascynacji, czyli psychologia a zagadnienia religijne*

przedstawił różne podejścia psychologii do religii. Wśród nich i takie kierunki psychologii, które redukuje wymiar religijny do wymiaru psychologicznego. Jedne ignorują wymiar religijny, nie badają w ogóle religijności człowieka, bądź traktują ją jedynie powierzchownie, przedstawiają w sposób absurdalny. Drugie uważają, że wszystkie aspekty życia duchowego można analizować i objaśniać przy pomocy psychologii. Prezentując stanowisko Rudolfa Otto oraz Wiktora Frankla, dr Wójtowicz ukazał również kierunki psychologii, rozpatrujące religijność człowieka bez założonej z góry deprecjacji twierdzeń teologicznych. Została także omówiona praktyczna możliwość spotkania religii i psychologii. Przykładem tego stały się grupy Anonimowych Alkoholików. Zakończenie zwięździło zdanie o nadziei na zacieśnienie związku religii i psychologii.

Prowadzona przez ks. prof. dr. hab. Jerzego Szymika (Wydział Teologiczny UŚ, Wydział Teologii KUL) dyskusja z udziałem wszystkich uczestników piątkowych obrad, podobnie jak przed rokiem, skoncentrowała się na pytaniu *Jaka teologia na nowe tysiąclecie?* Rozmówcy zatrzymali się przede wszystkim nad problemem dotarcia do współczesnego człowieka. Ks. prof. Szymik, wprowadzając w debatę, podkreślił charakterystyczny rys teologii: interdyscyplinarność. Jako źródło interdyscyplinarności wskazał na fakt Wcielenia. Teologia powtarza gest Mistrza, którego istotą jest to, że druga Osoba Trójcy Świętej stała się człowiekiem. Wcielenie, wejście w świat, należy do istoty chrześcijaństwa. Ponieważ taki jest Chrystus, takie jest wszystko, co Chrystusowe – również teologia. Teologia wie na pewno „skąd” i „dokąd” człowieka, a w związku z tym wie też „jak” człowieka. Bytuje ona w napięciu pomiędzy ową misją i zależnością, ale obie czynią z niej naukę interdyscyplinarną. Kierując się do gości, prowadzący zadał pytanie o to, co w dzisiejszej teologii cieszy, a co martwi – z perspektywy ich specjalności.

Prof. dr. hab. Krzysztof Wieczorek zwrócił uwagę na pluralizm dzisiejszej epoki, który daje pewną przewagę nad innymi epokami minionymi. Następnie uwagę skierował na poszukiwanie odpowiedzi nie tyle „jaka” teologia, ile „dla kogo”. Podał tutaj kilka możliwości. Pierwsza możliwość: uprawiamy dziś teologię dla siebie. Pracujemy dla siebie, a będąc dobrymi fachowcami, jesteśmy równocześnie dobrzy dla innych. Dalej mówił o „teologii dla głuchych”. Znaleźliśmy się mianowicie w takiej sytuacji, że coraz więcej ludzi, do których filozofowie i teologowie są posłani ze słowem, z prawdą, nie ma najmniejszej ochoty na słuchanie, bo współczesna cywilizacja produkuje masowo ludzi, którzy nie odczuwają głodu prawdy, ponieważ są na ten głód skutecznie znieczuleni. Nie dlatego, że głód został zaspokojony przez jakieś wartościowe pokarmy duchowe, tylko dlatego, że nie czują oni potrzeby słuchania słowa. To ludzie, których prof. Wieczorek nazywa „anorektykami prawdy”, czyli tacy, którzy mogą paść, mogą umrzeć na niedostatek wiedzy, na brak słowa prawdy, ale nie będą subiektywnie odczuwali braku. Ponieważ grupa anorektyków prawdy jest liczna, dlatego też powinna stać się przedmiotem

zainteresowań teologów i filozofów, którzy w sposób szczególny są do nich posłani. Tym, co cieszy w teologii, w opinii prof. Krzysztofa Wieczorka, są próby wyjścia naprzeciw owym zjawiskom. Nie ma ważniejszego problemu w życiu człowieka, niż pytanie o sens jego życia, pytanie zakotwiczone w eschatologii i soteriologii – i na to pytanie musi odpowiadać teolog. Cieszy, że odpowiadając na nie, próbuje się wychodzić w kierunku zaznaczonym przez ideę Jana XXIII: *aggiornamento*.

Ks. prof. Szymik skierował swoje zapytanie do Krzysztofa Zanussiego, który wskazał na przyczyny niepozwalające teologii przebić się do ludzi. Jego zdaniem, wielu teologów obnosi się z pióropuszem prawdy. Ktoś, kto po prostu nosi w sobie namaszczenie, wie, że jest wybrany i budzi wściekłość pozostałych, którzy czują się niewybrani. Takową postawą, jak sądzi, chrześcijanie w ogóle potrafią bardzo skutecznie zrażać wszystkich poszukujących. Krzysztof Zanussi wyraził także pogląd, że nie można wyjść od Wcielenia, bo to jest akurat zdarzenie bądź fakt, co do którego świat zachowuje najgłębszą obojętność i nieufność. Żeby mówić do świata zlaicyzowanego dzisiaj, nie można od Boga wychodzić, tylko trzeba do Boga dojść. Trzeba wskazać ślady po to, żeby wskazać źródło – nie odwrotnie.

Następnie odpowiedzi na pytanie podjął się dr Marek Wójtowicz. Wspominał, że zanim rozpoczął pracę na Wydziale Teologicznym, wydawało mu się, że teologia nie uważa za wartościowe czy konieczne wsłuchiwanie się w inne nauki. Teraz przechodzi reedukację. Widzi, że ze strony teologii jest wiele otwartości, sympatii, wiele wręcz zaciekawienia ofertą innych nauk. Według dr. Wójtowicza, sprostowanie obrazu teologii, pokazywanie jej jako nauki wsłuchującej się w człowieka, wsłuchującej się w różne interpretacje jego bytu, jego problemów, bardziej nauki słuchającej, niż pouczającej przy każdej okazji, może być ważnym problem społecznym.

Ks. prof. Szymik, cytując wypowiedź kard. Josepha Ratzingera, dziś papieża Benedykta XVI, postawił pytanie kolejne: czy nie jest megalomanią teologiczną lub też fantastyczną twierdzenie, że występujące w teologii proporcje między *ratio* a *fides*, czyli stosunek tego, co rozumne, do tego, co wierzące, są jedyne w swoim rodzaju?

Wpierw stanowisko zajął prof. Krzysztof Wieczorek. Mówił on, że zdecydowanie przed rozumem postawiłby jedną z trzech cnót kardynalnych: miłość, ponieważ za największy dramat współczesnego pokolenia uznaje fakt, że na świecie żyje coraz więcej ludzi, których nikt nigdy nie nauczył kochać, którzy nie kochają siebie, którzy nie kochają nikogo i których nikt nie kocha.

Krzysztof Zanussi zaś w odpowiedzi zwrócił się do obecnych na sali, by pamiętali, że jako teologowie nie mają żadnego kredytu z góry. Teologowie budzą wiele podejrzeń – od razu, „na dzień dobry”. Trzeba tym podejrzewaniom dać stosowny opór, to znaczy rozproszyć je poprzez promieniowanie miłością, która będzie świadczyła o tym, że teologia uprawiana jest razem z wiarą. Dla Zanussiego teolog nie musi być

wierzący. Z wypowiedzią polemizował ks. prof. Szymik; z punktu widzenia uprawianej przezeń teologii i w jego rozumieniu do instrumentarium, do podstawowego wyposażenia, do niezbędnika teologa należy wiara. Jeśli mamy do czynienia z teologiem niewierzącym, on po prostu nie jest teologiem, w najgłębszym sensie tego słowa, choćby się za takiego uważał.

Dr Marek Wótcowicz zaakcentował, że należy zadać przede wszystkim pytanie o samą racjonalność – czym ona jest, co oznacza. Sam jest raczej przeciwnikiem jakiegoś sentymentalizmu czy intuicjonizmu zarówno w nauce, więc też w teologii, jak i w relacjach międzyludzkich. Opierając się na naszych wyobrażeniach, naszych przecuciach, budujemy związek międzyosobowy, jesteśmy skazani na porażkę, na zawiedzenie, tu jednak ów element racjonalny znowu musi się pojawić. Pozostaje natomiast kwestia, co on tak naprawdę oznacza.

Izabela Bugdoł, Karolina Uniejewska